

Zofia Okraj

„Edukacja uniwersytecka i kreowanie elit społecznych”, Daria Hejwosz, Kraków 2010 : [recenzja]

Edukacja Humanistyczna nr 1 (28), 195-196

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Daria Hejwosz
Edukacja uniwersytecka i kreowanie elit społecznych
Wyd. „Impuls”, Kraków 2010, ss. 332

Współczesna społeczność akademicka tworzona przez rektorów, nauczycieli akademickich i studentów, a także szerokie gremia polityków zastanawia się dziś nad kierunkami dalszego rozwoju uniwersytetów. Jak kształcić? Jak finansować? Jaką formę nadać uniwersytetom w zmieniającej się rzeczywistości społeczno-gospodarczej?

Pytania te potęgowane są również wskutek takich zjawisk, jak masowość kształcenia w uczelniach wyższych, jego komercjalizacja, czy też postępująca dewaluacja dyplomów. Ukończenie studiów wyższych nie daje dziś bowiem gwarancji znalezienia dobrej pracy, która stwarzałaby poczucie spełnienia oraz zwrotu zainwestowanego w studia czasu, wysiłku i pieniędzy. W związku z tym nie daje również przepustki do sfery zwanej elitą – tak jak miało to miejsce dawniej, lub jak dzieje się to dziś w najbardziej renomowanych uczelniach świata.

Sytuacja opisana powyżej skłania do poszukiwania takich wizji uczelni wyższych, w których zarówno student, jak i nauczyciel akademicki mają szansę na rozwój i samorealizację, a nie regres i frustrację.

Zastanawiając się nad kondycją i przyszłością polskich uczelni wyższych, warto sięgnąć po książkę Darii Hejwosz pt. *Edukacja uniwersytecka i kreowanie elit społecznych*. Jej celem – jak podaje autorka – jest przedstawienie roli edukacji uniwersyteckiej w kreowaniu elit społecznych. Podjęte w rozprawie rozważania można umiejscowić na pograniczu socjologii edukacji i pedagogiki porównawczej.

Autorka już we wstępie ukierunkowuje czytelnika na wspólne poszukiwanie odpowiedzi na pytania: Jaki jest współczesny uniwersytet? Jakie zadania w dobie zmieniającego się gwałtownie społeczeństwa stoją przed tą instytucją o wiekowej tradycji? W jaki sposób powinien funkcjonować, aby mógł z jednej strony pozostać niezależny, wierny tradycji i odwiecznym sposobom kształcenia, a z drugiej być otwarty na zmiany, jakie niesie ze sobą współczesny świat? Czy edukacja uniwersytecka powinna być ukierunkowana na tworzenie elit, czy ma służyć celom egalitarnym?

Dążąc do odpowiedzi na te pytania, Autorka nie tylko analizuje dokładnie i błyskotliwie sytuację wyższych uczelni w Polsce, ale przedstawia również wyniki przeprowadzonych przez siebie studiów na uniwersytetach amerykańskiego Harvardu, tokijskiego Todai, brytyjskiego Oxfordu, niemieckiego Heidelbergu, a także uniwersytetów w Buenos Aires i Kapsztadzie.

Ta przesycona intelektualną dojrzałością wędrowka po kontynentach w celu poznania specyfiki funkcjonowania i zadań, jakie wytyczają sobie poszczególne uniwersytety, rzuca nowe światło również na obraz polskich uczelni.

Autorka dążąc do nakreślenia możliwie szerokiej i pogłębionej perspektywy analizowanych zagadnień, porusza kwestie demokratyzacji szkolnictwa wyższego, merytokracji, inflacji dyplomów oraz „przeedukowania”. Na tle tych zjawisk ukazuje walory i niedostatki elitarnego i egalitarnego kierunku kształcenia w szkołach wyższych. Jednocześnie pozostawia

czytelnikowi możliwość wypracowania osobistego stanowiska co do tej trudnej i problematycznej kwestii.

Oto bowiem dziś prawo do studiowania ma każdy młody człowiek. Ma on również prawo wyboru rodzaju uczelni, kierunku i specjalności. Coraz bogatsza oferta kształcenia stwarza wiele możliwości na poznawanie tego, co interesujące i pasjonujące. Uczelnie starają się zaś być coraz bardziej otwarte na oczekiwania i potrzeby młodych ludzi. Co roku szkoły wyższe opuszczają tysiące absolwentów z dyplomami w kieszeni, które jednak – jak się okazuje – nie są już niezawodnym kluczem do lepszego życia.

Egalitaryzm kształcenia sprawił, że uniwersytety porównywane są nieraz do fabryk „produkujących” specjalistów z różnych dziedzin. Zanikają wieloletnie tradycje uniwersyteckie, w wielu przypadkach obniża się standard kształcenia, do lamusa odchodzą relacje mistrz – student. Młodzi ludzie studiując nieraz na kilku kierunkach, podejmując pracę zarobkową, mogą imponować swoją przedsiębiorczością i zaradnością życiową. Z drugiej jednak strony mają przez to często mniej czasu na naukę, a kreatywne myślenie wykorzystują czasem bardziej do opracowania własnego grafiku zajęć aniżeli aktywnego w nich udziału.

Z drugiej strony otwarcie drzwi uniwersytetów dla wszystkich chętnych jest w pewnym sensie osiągnięciem cywilizacji i zasługą demokracji. Jak każde rozwiązanie ma więc swoje zalety i niedostatki, które jednak powinny być niwelowane na drodze wspólnych dyskusji i projektów.

Niewątpliwą zasługą Autorki recenzowanej książki jest to, że nie narzuca ona czytelnikowi własnych poglądów i odpowiedzi na poruszone w tekście pytania. Stymuluje natomiast do refleksji nad tymi zagadnieniami, obok których nie można przecież przejść obojętnie. Od kondycji dydaktycznej, badawczej i finansowej uczelni wyższych zależy bowiem będzie nie tylko poziom kształcenia, ale również przyszłość absolwentów i nauczycieli akademickich.

Jak pisze Autorka, „jeśli pragniemy budować mądre, zjednoczone, świadome społeczeństwo, jeśli nie chcemy pozostać na marginesie współczesnego świata, nie możemy pozwolić sobie na przeciętność. Jeśli uniwersytet będzie przeciętny, to i całe społeczeństwo takie będzie”¹.

W wypowiedzi tej kryje się nie tylko przestroga, ale i postulat, by w zmieniającej się szkole wyższej nie tracić z oczu ideałów, które przyświecały jej przez setki lat, czyniąc z niej miejsce rozwoju intelektualnego, werbalnego i osobowościowego.

Uniwersytecka misja wszechstronnego rozwoju człowieka nie powinna zatem podlegać dewaluacji. Trzeba o niej nie tylko przypominać, ale i bronić jej przed ryzykiem bylejakości i powierzchowności kształcenia.

Recenzowana książka Darii Hejwosz zasługuje na rekomendację nie tylko ze względu na aktualność i ważność podjętych przez autorkę zagadnień, ale również z uwagi na sposób ich prezentowania. Komunikatywność i błyskotliwość przekazu, szeroka perspektywa omawianych zagadnień, relacje z badań prowadzonych na uniwersytetach w różnych stronach świata to niewątpliwie atuty publikacji, po którą warto sięgnąć, by o uniwersytetach – ich historii, tradycji i przyszłości – wiedzieć więcej, myśleć głębiej i działać skuteczniej na rzecz ich rozwoju.

Zofia Okraj

¹ D. Hejwosz, *Edukacja uniwersytecka i kreowanie elit społecznych*, Wyd. „Impuls”, Kraków 2010, s. 318.